

Żywność z Polski oznaczają jako „gorszej kategorii”?

19 maja 2016

Komisja Europejska zaproponowała wprowadzenie tzw. „etykiet środowiskowych” dla żywności. Określałyby one jaki wpływ na środowisko miało wyprodukowanie danego produktu. Przenosząc to z języka eurokratów na polski – żywność wyprodukowana w naszym kraju mogłaby być oznaczana jako ta „gorsza” tylko dlatego, że do jej produkcji użyto energii elektrycznej z polskich elektrowni węglowych, a nie francuskich atomowych czy niemieckich wiatrowych. Absurd w czystej postaci!

Komisja Europejska poinformowała, że pracuje nad wprowadzeniem tzw. etykiet środowiskowych na żywności. Miałyby one określać konsumentom, jaki wpływ na środowisko miało wyprodukowanie danego produktu spożywczego. Problem w tym, że eurokraci chcą, aby informacje na etykietach powstawały według metodyki LCA („Life Cycle Assessment”), a to oznacza, że wpływ na środowisko danego produktu spożywczego byłby badany począwszy od momentu pozyskania surowca do jego wytworzenia (w tym energii elektrycznej), a skończywszy na jego całkowitej utylizacji.

Co to oznacza dla żywności produkowanej w Polsce? Niewykluczone, że etykiety środowiskowe dla produktów żywnościowych z Polski będą gorsze niż dla produktów pochodzących z Niemiec czy Francji. Problem w tym, że energia elektryczna (która jest potrzebna niemal na każdym etapie produkcji czegokolwiek przetworzonego) w naszym kraju jest w 90 proc. wytwarzana przez elektrownie węglowe, czyli takie które w odróżnieniu od elektrowni atomowych czy wiatrowych, emitują do atmosfery CO₂. A to może być powodem oznaczenia przez UE produktu spożywczego z Polski zniechęcającym do zakupu kolorem czerwony, zamiast neutralnym błękitnym czy zielonym.

W kontekście powyższego trudno nie zgodzić się z opinią publicysty Rafała Ziemkiewicza, który na wieść o nowym pomysle Komisji Europejskiej napisał na swoim „Twitterze”: „Jak nie tą, to inną metodą. Wciąż próbują słabszych wydymać. Na tym właśnie polega Wspólnota Europejska”.

Niestety, statystyczny konsument z UE widząc czerwoną etykietę produktu z Polski i zieloną etykietę takiego samego produktu, ale wyprodukowanego we Francji, wybierze ten drugi. Tak się robi biznes...

Na podstawie: [Forsal.pl](http://forsal.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://niewygodne.info.pl)